

Wolontariusze oczyszczają nasz las

We wtorek 30 czerwca, w Urzędzie Miejskim w Mosinie odbyło się spotkanie Burmistrza Gminy Mosina Przemysława Mielocha z przedstawicielami [Wolontariatu WPN](#) Piotrem Rubiszem i Arturem Nadolnym, inicjujące wspólne działania Gminy i wolontariuszy. Ustalono na nim podstawy planu współpracy na rzecz ochrony ekosystemu Wielkopolskiego Parku Narodowego oraz wspólnych działań, promujących dbałość o środowisko naturalne na terenie gminy Mosina. – *Jesteśmy przekonani, że nasza współpraca przyniesie wiele korzyści dla regionu i jego mieszkańców* – powiedział po spotkaniu Piotr Rubisz, inicjator i koordynator akcji Wolontariatu.

W rozmowie burmistrza z wolontariuszami udział wzięli także: jego zastępca Adam Ejchorst i pracownicy Urzędu: Radosław Łucka – zastępca kierownika Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, Karolina Adamczyk-Pięta – kierownik Referatu Promocji i Kultury i Joanna Nowaczyk – koordynator ds. obsługi mediów, redaktor naczelny „Informatora Mosińskiego”.



Pokłosiem szybkiego tempa rozwoju współczesnej cywilizacji są rosnące ilości odpadów, których racjonalne zagospodarowanie to obecnie jeden z kluczowych jej problemów. Walka ze śmieciami jest ważnym elementem walki o zachowanie naturalnego środowiska człowieka, bez którego życie populacji ludzkiej jest po prostu zagrożone. Niestety, mimo wydawałoby się wzrostu uwagi społecznej dla problemu ochrony naturalnego środowiska, mimo funkcjonujących systemów zagospodarowania odpadów, proceder wyrzucania śmieci do lasu „kwitnie” w najlepsze. A to nie tylko zakłócanie jego estetyki, ale przede wszystkim – jego zatrucie. Zdaniem Piotra Rubisza z Wolontariatu WPN, przyczyną tego niekorzystnego zjawiska jest z pewnością ogromna ilość opakowań jednorazowych, ale przy tym, coraz niższa kultura naszego społeczeństwa. – *Na terenie miast i gmin jest sporo miejsc, gdzie za darmo można wywieźć kłopotliwe odpady, a mimo to one trafiają do lasu* – mówi P. Rubisz. – *Rozwój cywilizacji nie idzie w parze z kształtowaniem postaw proekologicznych* – stwierdza pomysłodawca społecznej walki ze śmieciami na obszarze Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Jak się zaczęło

Wolontariat WPN to grupa społeczników, którzy za cel obrali sobie oczyszczenie lasu z dzikich wysypisk śmieci. Oficjalnie działają od stycznia tego roku, ale zaczęło się już kilka lat temu, kiedy Piotr Rubisz, inicjator tej społecznej akcji, razem z żoną Ewą zaczął zbierać śmieci w Wielkopolskim Parku Narodowym na własną rękę. Pan Piotr z lasem związany jest od dzieciństwa – jego dziadek Władysław Sagan, leśnik, jeszcze przed II wojną światową brał udział w odbudowie pogłowia żubrów w Polsce, a po wojnie tworzył struktury Lasów Państwowych w Poznaniu.

Po lasach WPN-u Piotr Rubisz spaceruje od dzieciństwa, dlatego właśnie ten las jest mu szczególnie bliski. Obserwowane podczas leśnych wędrówek niepokojące zjawisko wrastającego zaśmiecenia Parku, było

impulsem do podjęcia „prywatnej” inicjatywy – oczyszczenia przyrody z tego, co po prostu jej szkodzi. Wspólnie z żoną, zabierali z lasu zebrane śmieci swoim własnym samochodem. Z czasem do tego przedsięwzięcia dołączyli inni. Wiedzieli jednak, że sami nie podołają temu wyzwaniu, bo ich działania ograniczał brak możliwości legalnego poruszania się po obszarze Parku, poza szlakami. Drugim problemem stał się transport zebranych śmieci. – *W lipcu ubiegłego roku zwróciliśmy się do dyrektora ds. ochrony środowiska w WPN-ie, Rafała Kurczewskiego o uzyskanie zgody na wjazd samochodem na teren parku w celu wywożenia śmieci i taką zgodę otrzymaliśmy* – relacjonuje Piotr Rubisz. – *W trakcie kolejnych rozmów, z udziałem dyrektora Zbigniewa Sołtysińskiego i oraz kierownik działu udostępniania Parku Małgorzaty Bręczewskiej, powstał pomysł powołania do życia Wolontariatu WPN...*

O Wolontariacie

Wolontariat WPN oficjalnie rozpoczął swoją działalność od 10 stycznia tego roku. Tworzy go obecnie 30 osób, ale chętnych, by wstąpić w jego szeregi wciąż przybywa. W ciągu minionego półrocza wolontariusze zebrali już około 60 000 litrów śmieci – 20 000 litrów z terenów bezpośrednio sąsiadujących z miastem Puszczykowo, kolejne 30 000 litrów z okolic Mosiny, a pozostałe 10 000 z obszarów gmin Komorniki i Stęszew. – *To, co znajdujemy w lesie, to butelki szklane i pet, papiery, folie, niedopałki, szmaty, ale niestety także odpady chemiczne, takie jak resztki farb, olejów silnikowych, eternit, leki, złom oraz telewizory, czy inny sprzęt AGD. To także odpady poremontowe: płytki ceramiczne, muszle klozetowe, papa, styropian, worki z zaprawami itp. Do kuriozalnych znalezisk należy worek wypełniony moczem odpięty od cewnika...* – wylicza Piotr Rubisz.

Swoje działania wolontariusze koordynują na bieżąco z dyrekcją i kierownictwem WPN. Współpracują także ze Strażą Parku oraz leśniczymi. Poza sprzątaniami lasu prowadzą monitoring ruchu turystycznego, kontrolę stanu infrastruktury, utrzymanie porządku na szlakach, edukację turystów. Rozpoczęli także długofalową akcję zbierania rozbitych budek lęgowych. W ostatnim czasie utworzyli tzw. Patrol WPN, który stanowią wolontariusze koordynujący działania, w przypadku prowadzenia kilku akcji, w różnych miejscach Parku jednocześnie. Poszukują też na jego obszarze zrzutów śmieci i miejsc niebezpiecznych, patrolują szlaki w tygodniu, po swojej pracy zawodowej.

Potrzebna współpraca

Sprzątając las, wolontariusze korzystają często z własnego, prywatnego sprzętu i własnych samochodów, by wywieźć zebrane śmieci. Jednak przy tak dużych ilościach odpadów, potrzebne jest wsparcie i współpraca z lokalnymi samorządami gmin na obrzeżach WPN-u, o którą już się zwrócili. W efekcie, śmieci z dwóch ostatnich akcji zostały odebrane przez służby Gmin Puszczykowo i Mosina. – *Pomagają nam też służby gminy Komorniki, które po naszej prośbie wywoziły z granic WPN kilkaset kilogramów, zrzuconych tam bloczków betonu komórkowego* – zapewnia Piotr Rubisz.

Współpraca z lokalnymi samorządami jest bardzo ważna, bo w grę wchodzi nie tylko posprzątanie lasu i jego obrzeży. Wolontariat WPN chciałby, aby oczyszczaniem z dzikich wysypisk objęte zostały także miejskie tereny zielone. Problemu zaśmiecenia naszego środowiska nie rozwiąże jednak tylko ich ogromny wysiłek, by je posprzątać i wsparcie w tym zakresie samorządów, bo jak wynika z wieloletniej obserwacji, nielegalnie zrzucanych śmieci przybywa. Potrzebna jest tu także zmiana mentalności części społeczeństwa, dlatego Wolontariat stawia też na edukację, w zakresie której chce rozpocząć współpracę ze szkołami.

O tej, a także o innych, możliwych płaszczyznach współdziałania z Gminą Mosina, rozmawiano podczas czerwcowego spotkania w Urzędzie Miejskim w Mosinie, zorganizowanego z inicjatywy burmistrza Przemysława Mielocha. Obu stronom rozmowy – wolontariuszom i mosińskiemu samorządowi, na tej współpracy bardzo zależy, bo chodzi o wspólną sprawę – walkę o czystość środowiska. A razem, jak stwierdzono zgodnie, można zrobić więcej.

Będziemy informować mieszkańców o kolejnych akcjach Wolontariatu WPN i podejmowanych przedsięwzięciach. Wierzmy, że przy wsparciu nas wszystkich, ich wysiłek przełoży się na wymierny efekt – wolny od śmieci las i całe nasze najbliższe środowisko, w którym żyjemy.

Dla chętnych, którzy chcieliby przystąpić do wolontariuszy – szczegóły na stronie Wielkopolskiego Parku Narodowego->[Wolontariat WPN](#)

Wolontariat WPN w Internecie -> [Blogspot](#) , [Facebook](#)

Joanna Nowaczyk
Fot. Piotr Rubisz